Budowa Pomnika „Żołnierzom 2 Armii WP”

W lutym 2013 r. na Poznańskiej Cytadeli odbyła się doniosła uroczystość związana z wmurowaniem aktu erekcyjnego pod Pomnik „Żołnierzom 2 Armii Wojska Polskiego”. Poprzedziło ją, uruchomienie niezbędnych procedur i podjęcie prac finalnych. Na wstępie, 12 października 2009 r. powołano Komitet budowy pomnika. Przewodniczącą Komitetu Honorowego została poseł na Sejm RP - Krystyna Łybacka, a Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został Prezes Wielkopolskiego Zarządu Wojewódzkiego ZŻWP - płk dr Zygmunt Maciejny. W skład komitetu weszli m.in. Prezesi Stowarzyszeń i Związków skupiających kombatantów i byłych żołnierzy WP oraz instytucje wojskowe, popierające ideę budowy pomnika. Organizatorzy postawili sobie za cel, uwiecznienie zwycięskiego udziału żołnierzy 2 Armii WP (2 batalion 36 pp. 7 DP) w walkach o wyzwolenie Poznania i południowo-zachodniej Polski. Należy w tym miejscu dodać, że sztab 2 Armii WP stanowił trzon sformułowanego w sierpniu 1945 r. dowództwa Poznańskiego Okręgu Wojskowego. Rada Miasta Poznania na swoim posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2010 r. podjęła Uchwałę, wyrażającą zgodę na wzniesienie pomnika, a w 2012 r. wydano pozwolenie budowlane - nie wnosząc żadnych zastrzeżeń. Koszty wynoszące ok. 250 tys. zł, będą pochodzić z wykupu cegiełek, darowizn i z prywatnych środków. Wykonany będzie w Zakładzie im. H. Cegielskiego w Poznaniu, z 4 cm blachy pancernej, w której wycięte będą sylwetki żołnierzy, o wysokości 3 m i szerokości 6 m. Fundament pod pomnik autorstwa Marcina Urbanka, bezpłatnie położyła firma „Ataner” z Poznania, a na wbetonowanych dwóch łuskach po pociskach kal. 85 mm armaty czołgowej, grawerkę bezinteresownie wykonał były dwukrotny mistrz świata (w 1997 r. i 2004 r.) w sportach motorowodnych (z LOK Poznań) - Henryk Synoracki. Wewnątrz jednej z nich umieszczono ziemię z miejsc pamięci i szlaku bojowego 2 Armii WP, a w drugiej kilka dokumentów, w tym Akt Erekcyjny.

Na tej uroczystości, patriotyczno-wojskowej wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik, obecni byli m.in.: Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w Polsce Władimir Tkaczew, asystent Konsula Honorowego RFN w Poznaniu (Andrzeja Mariana Kareńskiego - Tschurla) - Marcin Kacperek, a także kombatanci, Kompania Reprezentacyjna WP, delegacja z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych, mieszkańcy Poznania. Posterunek Honorowy wystawili członkowie Stowarzyszenia Poznańskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Warta”, w historycznych mundurach żołnierzy 2 Armii WP. Niestety, tę doniosłą uroczystość, zignorowały władze Miasta Poznania.

Uroczystość na Cytadeli w Poznaniu, prowadzona przez członka Koła ZŻWP im. 31 brt ppłk Henryka Kanię, przebiegła w spokojnej atmosferze, mimo kontrowersyjnych opinii w kwestii budowy pomnika. Radny Klubu PRO (Poznański Ruch Obywatelski), wyraził sprzeciw wobec idei budowy pomnika, w podobnym tonie wypowiedział się Rzecznik Wojewody Wielkopolskiego, zarzucając organizatorom braku dokumentu - opinii wydanej przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W czasie głosowania, nad wspomnianą Uchwałą w Radzie Miasta padały słowa krytyczne, że żołnierze tej armii, co prawda walczyli o wolność Polski, ale oponenci nie zgadzają się z nazwą na pomniku, twierdząc, że 2 Armia WP była integralną częścią radzieckiej machiny wojennej i politycznej, która przyniosła totalitaryzm. Wcześniej sprzeciw swój, wyraził Światowy Związek Żołnierzy AK.

W odpowiedzi na te zarzuty, w swym przemówieniu na Cytadeli, poseł Krystyna Łybacka stwierdziła: „ Kto Wam pozwolił wartościować żołnierską krew, która tak samo bolała. Żołnierska ma jedną barwę i wywołuje takie same łzy”. W tym miejscu chciałbym odwołać się do mojego artykułu opublikowanego na łamach „GWiR” (nr 12 z grudnia 2011 r., s. 18), w którym starałem się zwrócić uwagę, że (...)” pieśń „Czerwone maki na Monte Casino” - bardziej dramatyczna w swej treści i brzmieniu, obecnie jest na piedestale, jakby ważniejsza od „Oki”. A przecież, była przelewana ta sama krew polskich żołnierzy; tych, którzy szli ze wschodu i ginęli w walce z orłem piastowskim na czapkach i ci z zachodu z orłem w koronie. Jednych i drugich należy po równo szanować, bo walczyli o niepodległość swojej Ojczyzny”. Ciągle jednak, mamy do czynienia z faktami, że podziały historyczne i pokoleniowe, dzielą żołnierzy polskich na dobrych i złych, dając o sobie znać w naszej zwaśnionej Polsce.

Swoją dojrzałością historyczną i polityczną natomiast, wykazali się mieszkańcy Wielkopolski, gdyż w sondzie Wielkopolskiej Telewizji Kablowej, na pytanie czy popierają budowę pomnika 2 Armii WP: na Tak, odpowiedziało 65 % widzów, że nie interesują ich kłótnie historyków - 18 %, a na Nie - tylko 17 %.

Myślę, że rozhisteryzowanym oponentom, od czasu do czasu należy się lekcja historii i przypomnienie, że jakoś alianci zachodni zbytnio się nie kwapili, by nas oswobodzić. W końcu, kto miał nas Polaków wyzwolić spod jarzma hitlerowskiego? Alianci - Nie, Sowieci - Nie, więc kto ? - Kosmici?

Opracował: mjr rez. dr Tadeusz Böhm